

# Jakość życia w przestrzeniach zurbanizowanych – definicje, podsumowanie wyników badań oraz problemy metodologiczne

Michał Dębek\*

Wydział Architektury, Politechnika Wrocławska, Wrocław

Bożena Janda-Dębek

Instytut Psychologii, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław

## THE QUALITY OF URBAN LIFE – DEFINITIONS AND A SUMMARY OF RECENT FINDINGS AND CURRENT METHODOLOGICAL APPROACHES

The purpose of this article is to present major definitions of quality of life that have emerged within man – urban environment relationship. The authors focus on contemporary models and concepts of research methodology of this relationship. This allows to present selected recent studies on the quality of life in urban environment from different parts of the world. The article points out problems in the reference books with the definition of both quality of life and the quality of the environment as well as the difficulties resulting from the lack of consensus in the field of operationalization of these constructs. We highlight important issues connected with the lack of commonly applied methodology for the research of the quality of life in urban spaces. In the final part of the article, we present subjective view of the key areas for future research.

**Key words:** quality of life, environmental quality, environmental psychology, urban planning

### WSTĘP

Szczęście i zadowolenie oraz uwarunkowane nimi: aktywność społeczna, pozytywne nastawienie do pracy czy bycie przydatnym, to dla każdego człowieka realne wartości (Diener, Lucas, i Oishi, 2002). W dzisiejszym świecie poziom zamożności wielu społeczeństw pozwala ludziom swobodnie poszukiwać „dobrego, szczęśliwego życia”. Wielu z nas nie musi się już troszczyć wyłącznie o przetrwanie; możemy szukać dla siebie takich środowisk życia (w skali mikro i makro), które zapewnią nam coś więcej, niż zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych. O poziomie zaspokajania potrzeb i satysfakcjonowania ludzi przez określone środowiska świadczą kierunki i charakter migracji. Pewne środowiska przybliżają nas do satysfakcji z życia bardziej, inne mniej. Ostatecznie, jak piszą Florida, Mellander i Stolarick (2011): ludzie „głosują” na pewne środowiska „stopami”; innymi słowy – migrują tam, gdzie spostrzegają wysoki potencjał zadowolenia i szczęścia.

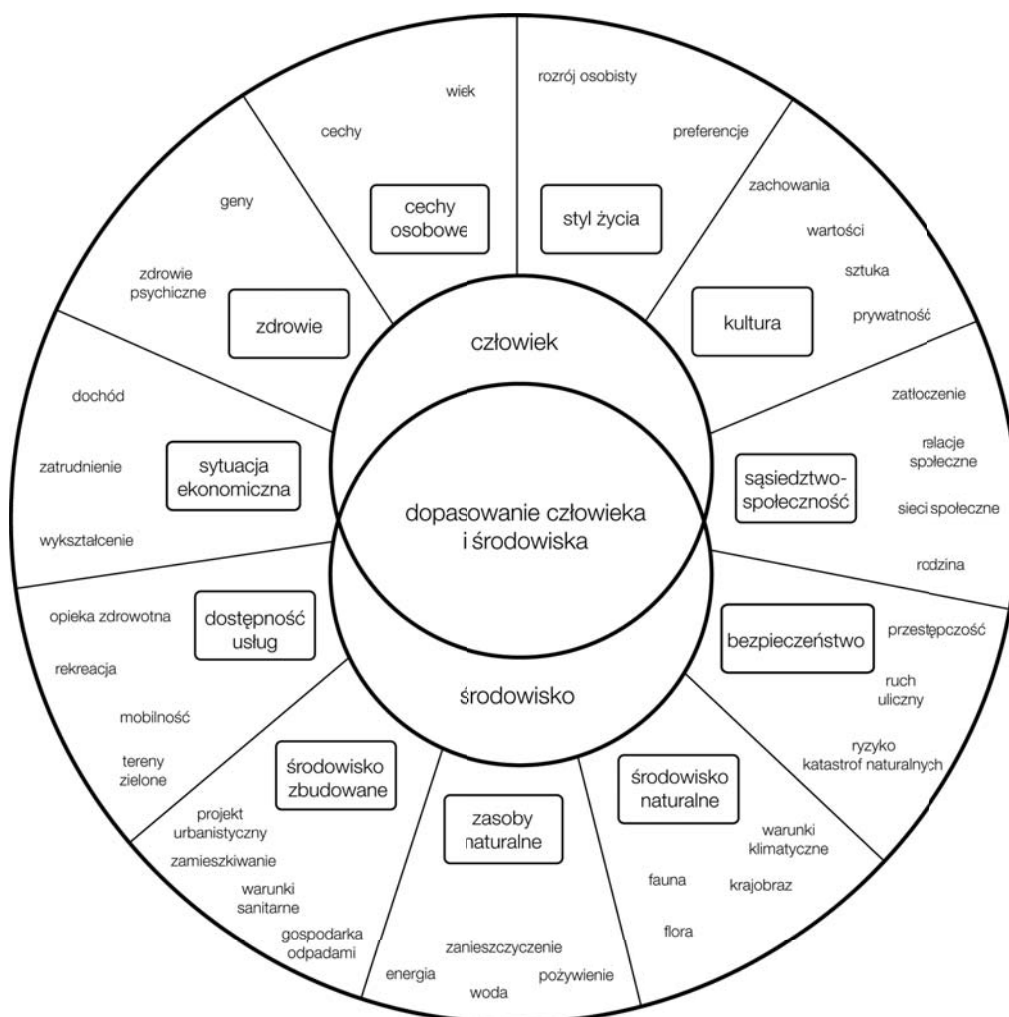
Dwie na trzy osoby rodzące się na świecie w najbliższych trzydziestu latach będą mieszkały w miastach

(Marans, 2012). Środowiska zurbanizowane stają się – chcemy tego, czy nie – coraz bardziej „naturalnymi” środowiskami życia człowieka. Już dziś ponad 3 miliardy ludzi żyje w przestrzeniach zurbanizowanych, a w 2050 roku, według szacunków ONZ, około 70% światowej populacji będzie zamieszkiwało obszary zurbanizowane. („Urban agglomerations 2007,” 2008). To poważne wyzwanie oraz niewątpliwie ciekawa i obfitująca w niezliczone zagadnienia badawcze perspektywa dla wszystkich specjalistów zajmujących się problematyką relacji człowieka ze środowiskiem.

Funkcjonowanie człowieka w każdym środowisku jest związane z zasadniczym, choć jeszcze nie do końca ujednoznaczonym w psychologii, konstruktem: jakością życia. O tym, że jakość środowiska może znacząco wpływać na jakość życia zamieszkujących je ludzi wiedzą oczywiście zarówno psycholodzy (Bonnes, Scopelliti, Fornara i Carrus, 2012; Diener, Lucas i Oishi, 2002; García-Mira, Uzzell, Real, i Romay, 2005; Perlaviciute i Steg, 2012) jak architekci i urbaniści (Wiszniewski, 2011). Międzynarodowe badania prowadzone w 15 różnych miejscach na świecie wskazują, że związek jakości życia z jakością środowiska ma, jak się wydaje, charakter uniwersalny, międzykulturowy (Power, Bullinger, i Harper, 1999).

W związku ze wspomnianą wcześniej, szybko postępującą, urbanizacją świata, staniemy w najbliższych

\* Korespondencję dotyczącą artykułu można kierować na adres: Michał Dębek, Politechnika Wrocławska, Wydział Architektury, Zakład Urbanistyki, ul. Bolesława Prusa 53/55, 50-317 Wrocław. e-mail: [michal.debek@pwr.wroc.pl](mailto:michal.debek@pwr.wroc.pl)



Ryc. 1. Domeny związane z jakością życia (w związku ze środowiskiem). Opr. za: van Kamp i in., 2003

latach przed koniecznością wnikliwego przyjrzenia się problematyce jakości życia mieszkańców środowisk zurbanizowanych. Pojawia się najpewniej istotne pytanie o dobrostan mieszkańców miast, na które – jako cywilizacja – będziemy musieli szybko i rzeczowo odpowiedzieć. Życie w środowiskach intensywnie zabudowanych będzie stanowiło codzienność przeważającej rzeszy ludzi, zatem staniemy przed pytaniami o wpływ tychże środowisk (wraz z ich bardzo konkretnymi charakterystykami) na samopoczucie, codzienne doświadczenia, emocje, motywacje i zachowania mieszkańców. Tymczasem, jak pokażemy w dalszej części artykułu, problematyka ta jest niezwykle złożona.

Pierwszym i zasadniczym dziś kłopotem, jest jednoznaczna definicja i operacjonalizacja konstruktów jakości

życia, który jest od lat przedmiotem uwagi psychologów i, jak sądzimy, będzie jej wymagał tym bardziej w przyszłości. Drugim, niemniej problematycznym, zagadnieniem jest ujęcie jakości środowiska w ramy umożliwiające systematyczny pomiar tego zjawiska i włączenie go do badań nad jakością życia. Trzecim problemem jest ogólna perspektywa metodologiczna badań dobrostanu ludzi w środowiskach zurbanizowanych, dopasowania człowieka do środowiska i satysfakcji odczuwanej z jego codziennego doświadczania (Marans i Stimson, 2011). Spróbujemy przyjrzeć się tym obszarom, referując jednocześnie najnowsze wyniki badań dotyczące jakości życia w przestrzeniach zurbanizowanych. Pokażemy też możliwe, związane z tą tematyką, perspektywy badawcze na najbliższe lata.

## JAKOŚĆ ŻYCIA W OKREŚLONYM ŚRODOWISKU – PRÓBY ZDEFINIOWANIA KONSTRUKTU

### RAMY TEORETYCZNE

Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie „od czego zależy jakość życia” zajmuje ludzi prawdopodobnie od zawsze. Z pewnością zaś od czasów, gdy pierwsi filozofowie stawiali swoje fundamentalne pytania (Power, Bullinger i Harper, 1999). Mimo to, badacze zajmujący się współcześnie tym zagadnieniem są na ogół zgodni, że sam konstrukt „jakość życia” wciąż nie jest wystarczająco precyzyjnie zdefiniowany (Keles, 2012; Marans, 2012; van Kamp, Leidelmeijer, Marsman, i Hollander, 2003). Van Kamp i inni (2003), w przeglądowym artykule dotyczącym tego zagadnienia, podają osiem równoważnych definicji „jakości życia”. Stwierdzają jednocześnie, że konstrukt ten jest niedostatecznie zoperacjonalizowany oraz – co w tej sytuacji zdaje się jasne – że nie istnieje spójny i podzielany system jego pomiaru.

Podjęwane są zatem próby definiowania i metodycznego podejścia do tej kwestii. Początkowo koncentrowano się wyłącznie na obiektywnych, jak sądzono, wskaźnikach jakości życia, takich jak: stopa bezrobocia, umieralność czy przestępczość. Następnie stwierdzono, że jakość życia nie może być skutecznie badana i omawiana wyłącznie za pomocą opisu obiektywnej rzeczywistości, ponieważ jest doświadczana subiektywnie. Wiele może tu przecież zależeć od cech podmiotowych, subiektywnie spostrzeganego stanu zdrowia, stylu życia, poczucia bezpieczeństwa, poczucia dostępu do rozmaitych dóbr (również niematerialnych), systemu wartości, czy szerzej ujmując: kontekstu społeczno-kulturowego (Bognar, 2005; Kahneman, Diener, i Schwarz, 2003; Marans, 2012; van Kamp i in., 2003). Doskonały przegląd obiektywnych, subiektywnych i behawioralnych wskaźników mogących być podstawą rozważań o jakości życia jednostki w przestrzeni zurbanizowanej znajduje się u Maransa (Marans i Stimson, 2011).

Ponieważ w ostatnich latach nauka o dobrostanie, jakości życia i poczuciu szczęścia rozwija się bardzo szybko – między innymi dlatego, że „kategoria dobrostanu psychicznego (...) ma szczególnie demokratyczny charakter (...) a także za sprawą narastających tendencji indywidualistycznych” (Diener, Lucas i Oishi, 2002) – definicji jakości życia, dobrostanu, wyrastających z różnych założeń teoretycznych jest bardzo wiele. Warto tu wspomnieć teorię porównań (Michalos, 1985), koncepcję obiektywnego dobrostanu Kahneman’a (2012), teorie osadzone w filozoficznych nurtach eudajmonizmu (Seligman, 2004), czy podkreślające niemal stuprocentowy udział uwarunkowań genetycznych w kształtowaniu się poczucia szczęścia (Lykken, 2000). Polskie dokonania w tworzeniu koncepcji szczęścia, dobrostanu najpełniej chyba reprezentuje Janusz Czapiński (2001) proponujący tzw. „cebulową koncepcję szczęścia”. Nasze zainteresowania ukierunkowane są jednak głównie na te zamysły teoretyczne, które wiążą jakość życia ze środowiskiem w jakim człowiekowi przyszło funkcjonować, w szczególności ze środowiskiem zurbanizowanym.

### DEFINICJE

Dziś jakość życia można zdefiniować szeroko, jako „satisfakcję człowieka wynikającą z otaczających warunków społecznych i fizycznych” (Marans i Stimson, 2011), czy, analogicznie: „stopień zaspokojenia ważnych potrzeb jednostki, zależny od jej środowiska fizycznego, ekonomicznego i społecznego.” (Perlaviciute i Steg, 2012). Takie definicje nie są jednak satysfakcjonujące z punktu widzenia badacza. Pojawia się tu bowiem konieczność definiowania warunków społecznych, fizycznych i ekonomicznych, co z kolei otwiera drogę do różnego ujmowania tych niejednoznacznych zagadnień. Można zdefiniować jakość życia bardziej szczegółowo, choć nadal w pewnym sensie enigmatycznie. Np. van Kamp i in. (2003, s. 3) cytują definicję zaproponowaną przez Aleksandra Szalaia:

„...jakość życia odnosi się do stopnia satysfakcji z życia. Stan egzystencjalny człowieka, jego samopoczucie oraz satysfakcja z życia są uwarunkowane – z jednej strony – czynnikami egzogennymi (obiektywnymi), czyli faktami oraz – z drugiej strony – czynnikami endogennymi (subiektywnymi), czyli subiektywnymi odzwierciedleniami oraz ocenami faktów”.

Z kolei Światowa Organizacja Zdrowia definiuje jakość życia jako „podmiotowe spostrzeżenie pozycji życiowej jednostki w kontekście kultury i systemu wartości w których żyje oraz w relacji do jej celów, oczekiwań, standardów i trosk.” (Van Kamp i in., 2003, s. 7).

Oczywiście nie należy zapominać, że istnieją też pewne, względnie niezmiennie, podstawy ludzkiego dobrostanu, takie jak: dostęp do wody, żywności i schronienia oraz adekwatny dochód (Levy, Suresh, i Hamilton, 2005). Można więc definiować jakość życia przez stopień zaspokojenia tych potrzeb, czy możliwość ich realizacji. Bardzo wiele instytucji (w Polsce na przykład Główny Urząd Statystyczny) koncentruje się na pomiarach i wskaźnikach, odzwierciedlających stopień zaspokojenia takich podstawowych potrzeb w określonych populacjach (Levy, Suresh i Hamilton, 2005). Wskaźniki w rodzaju: PKB, współczynnik Giniego, średni metraż mieszkania, liczba mieszkańców na jednego lekarza itp., pomagają rozmaitym instytucjom (np. ministerstwu, gminom) szacować „obiektywną jakość życia” mieszkańców, którzy znajdują się w obszarze ich zainteresowań oraz umożliwiają porównywanie „jakości życia” w różnych krajach (miastach, gminach). Dziś jednak wiemy, że takie porównania, jakkolwiek ważne i przydatne ze względów polityczno-gospodarczych, nie mówią wiele o jakości życia w sensie rzeczywistego (czyli: spostrzeganego) dobrostanu jednostek.

### PODSUMOWANIE

Współcześnie wiadomo, że jakości życia (rozumianej jako określony stan psychiczny jednostki) nie da się trafnie opisywać ani diagnozować wyłącznie za pomocą obiektywnych wskaźników społeczno-ekonomicznych, nawet jeśli pokazują one bardzo szczegółowe dane na temat sy-

tuacji określonego człowieka (Bognar, 2005). Poruszamy się bowiem w obrębie subiektywnego odzwierciedlenia przez jednostkę jej samopoczucia w określonej rzeczywistości społecznej, ekonomicznej, kulturowej i fizycznej (w rozumieniu środowiska fizycznego, którego doświadcza). Typowe składowe oceny jakości życia to: ocena życia rodzinnego, pracy, własnego zdrowia, relacji międzyludzkich a także odczucia wynikające z doświadczania określonych cech środowisk fizycznych (Gifford, Scannell, Kormos, Rourke i McIntyre, 2012). Współcześni badacze są zgodni, że jakiegokolwiek rozważania o jakości życia ludzi muszą się opierać właśnie na takich subiektywnych ocenach ich sytuacji (Bognar, 2005).

## JAKOŚĆ ŻYCIA W UJĘCIU MODELOWYM

### MODEL CAMPBELLA I POCODNE

Jak wspominają van Kamp i in. (2003) oraz Marans (2011), wielu badaczy jakości życia bazuje na modelu Campbella, Converse'a i Rodgersa (1976). Obejmuje on szereg teoretycznych związków określonych aspektów (domen, oryg. *domains*) funkcjonowania człowieka z jego satysfakcją z życia oraz, ostatecznie, z określonym zachowaniem.

Model ten był już inspiracją w badaniach jakości życia prowadzonych na szeroką skalę; wystarczy wymienić prowadzone z udziałem kilku tysięcy respondentów studia jakości życia w Detroit i okolicach (Marans i Kweon, 2011), badania w australijskim regionie South East Queensland (Australia) (McCrea, Western, i Stimson, 2011) czy w Istambule (Türkoğlu, Bölen, Korça Baran, i Terzi, 2011). Zgodnie z takim podejściem, życie każdego z nas „składa się” z możliwych do operjonalizacji i obiektywnego pomiaru aspektów naszego funkcjonowania, takich jak np.: rodzina, zdrowie, miejsce w którym żyjemy, dostęp do zasobów, status ekonomiczny itd. Aspekty te są przez nas subiektywnie spostrzegane i oceniane (na podstawie właściwych nam, subiektywnych kryteriów). Efektem takiego procesu spostrzegania i ewaluacji są: (1) określony stopień satysfakcji z życia (jako suma satysfakcji z poszczególnych jego aspektów) oraz (2) konkretne zachowania zmierzające do radzenia sobie z tak widzianą rzeczywistością.

Taki model wykorzystali np. Marans (2012) oraz McCrea, Western i Stimson (2011). Pokazali, jak można powiązać satysfakcję z miejsca zamieszkania z ogólnym doświadczeniem jakości życia. Wówczas, jak wskazują, wejściowymi, badanymi aspektami funkcjonowania mogą być: cechy lokalnej społeczności, cechy sąsiedztwa, cechy samej substancji mieszkaniowej, miasta czy nawet regionu.

Wymienione powyżej aspekty funkcjonowania człowieka można obiektywnie kontrolować. Następnie – zgodnie z modelem – można ustalić jak te obiektywnie zaobserwowane aspekty są odzwierciedlane subiektywnie (w szczególności oceniane) przez mieszkańców. W końcu możliwe jest ustalenie ogólnego poziomu satysfakcji z miejsca

zamieszkania, czyli jednej z istotnych sfer ogólnego doświadczenia jakości życia. Jest to niewątpliwie ciekawa propozycja hierarchizacji, systematyzacji oraz, co chyba najistotniejsze, możliwej praktycznej eksploracji tego rozległego zagadnienia.

Z kolei van Kamp i in. (2003) pokazali, że, aby móc w pełni efektywnie skorzystać z modelu Campbella i in., należy być świadomym istnienia bardzo wielu aspektów (domen) ludzkiego funkcjonowania oraz powiązanych z nim charakterystyk środowiska (Rycina 1).

Podążając za wywodem van Kamp i jej zespołu, aby uchwycić względnie całościowe doświadczenie jakości życia konkretnego człowieka (w środowisku fizycznym), każdy z aspektów powinien być sukcesywnie „podstawiany” do modelu Campbella. Dzięki temu, w końcu otrzymalibyśmy pewien znaczący agregat, pokazujący całość wzajemnego „dopasowania” człowieka do środowiska (oryg. *person-environment fit*).

Warto zauważyć, że prawdopodobnie nie wszystkie aspekty (domeny) życia są dla ludzi tak samo ważne. Steg i Gifford (2005) ustalili, że istnieją 22 zasadnicze aspekty życia, z których każdy ma dla ludzi określoną wartość. Aspektami takimi są, w kolejności od najważniejszych do najmniej ważnych: zdrowie, związki, sprawiedliwość społeczna, swoboda, bezpieczeństwo, edukacja, tożsamość i duma, prywatność, jakość środowiska, relacje społeczne, praca, bezpieczeństwo, bioróżnorodność, rozrywka, finanse, komfort życia, estetyka, różnorodność życia, wyzwania, pozycja społeczna i jej rozpoznawalność, religia oraz piękno wokół domu (np. zadbane posesje). Oczywiście należy pamiętać, że taka hierarchia ważności pochodzi z badań, które, po pierwsze: polegały na odpowiedzi przez ludzi na pytanie w rodzaju „Co jest dla Ciebie najważniejsze? Jak myślisz?” i, po drugie: były prowadzone wśród Holendrów. Nie wiadomo więc, czy poszczególne aspekty życia rzeczywiście oddziałują na ich życie w takiej kolejności (jak wynika z ich deklaracji), czy jedynie tak wydaje się badanym. Możliwe, że zidentyfikowana przez Steg i Gifforda hierarchia to raczej odzwierciedlenie systemów wartości badanych, a nie hierarchia ważności czynników rzeczywiście wpływających na jakość ich życia. Ponadto, ważność poszczególnych aspektów może się różnić, zależnie od konkretnego społeczeństwa. Dlatego nie należy tej hierarchii traktować automatycznie jako stałą ogólnoswiatową.

### MODEL BEHAWIORALNY

Trzeba też wspomnieć o nieco innym, pojawiającym się w literaturze przedmiotu, podejściu. Uzzel i Moser (2006) piszą bowiem, że jakość życia zależy nie tylko od fizycznej i społecznej „jakości” środowiska, ale również od tego, jak ludzie z tego środowiska korzystają (jaka jest natura tych interakcji). Wyobraźmy sobie dowolne okoliczności, które moglibyśmy sklasyfikować jako „środowisko wysokiej jakości”. Powiedzmy, że mamy do czynienia z przestrzenią pełną życzliwych ludzi, świetnie zaprojektowaną pod względem urbanistycznym (łatwa dostęp-

ność parkingów, szkół, przedszkoli, terenów rekreacyjnych itd.) oraz architektonicznym (odpowiadająca nam estetyka). Nawet jeśli spostrzegamy powyższe cechy jako znaczące i oceniamy nasze środowisko wysoko, jest to dopiero pewien potencjał, z którego skorzystamy w określony sposób. Od tego, jak to wszystko wykorzystamy, jak będziemy się zachowywali, jakich wyborów będziemy dokonywali, będzie zależał spostrzegany przez nas stopień zaspokojenia naszych potrzeb, a w efekcie prawdopodobnie jakość naszego życia. Taki model przedstawiają na przykład Athiyaman i Walzer (2008).

#### JAKOŚĆ ŻYCIA W UJĘCIU MODELOWYM – PODSUMOWANIE

Modele jakości życia przewidują istnienie przynajmniej kilku, wzajemnie związanych, zasadniczych sfer (domen) życia człowieka. Sfery te podlegają ciąglej, subiektywnej ewaluacji. Niektóre z nich można zbadać obiektywnie i porównać z ich subiektywnymi reprezentacjami oraz ewaluacją.

Niektóre modele szczególnie eksponują fizyczne cechy szeroko rozumianego środowiska i ich związki z jakością życia człowieka, inne natomiast pokazują, że jakość życia zależy de facto od tego, jak zachowujemy się w określonym środowisku, jak korzystamy z danym w nim potencjałów.

#### JAKOŚĆ ŚRODOWISKA ZURBANIZOWANEGO – OMÓWIENIE POJĘCIA, DEFINICJE

Keles (2012, s. 24) twierdzi, że: „jakość środowiska była zawsze jednym z najważniejszych czynników wpływających na jakość życia”. Tymczasem brakuje jednoznacznej definicji i sposobu pomiaru tejsze jakości środowiska – pojęcia z istoty interdyscyplinarnego i, do tej pory, podobnie jak jakość życia, stosunkowo słabo zoperacjonalizowanego (Marans, 2012).

Rozważając jakość środowiska, często omawia się ją pośrednio, prezentując narzędzia pozwalające wychwycić ludzkie reakcje: behawioralne, poznawcze i afektywne, na środowiska o określonych cechach. Takimi narzędziami są, na przykład, powszechnie znane: PEQI (*Perceived Environmental Quality Index*), czyli wskaźniki spostrzeżonej jakości środowiska, EERI (*Environmental Emotional Reaction Index*), czyli indeks reakcji emocjonalnej na środowisko lub model Russela i Pratt (1980), będący w istocie szczególnie, systematycznym przypadkiem EERI (Bell, Greene, Fisher, i Baum, 2004; Bonnes i in., 2012). Szczegółowe omówienie konstrukcji narzędzia typu PEQI oraz używanych w nim pozycji można znaleźć u Bonaiuto, Fornara i Bonnes (2003).

W omawianych wyżej podejściach, ludzie oceniają środowisko w określony sposób (ustosunkowują się do niego emocjonalnie, poznawczo) lub badane są ich zachowania związane z określonym środowiskiem – np. dokumentuje się migracje (Bonnes i in., 2012). Na podstawie pozyskanych w ten sposób danych, wnioskuje się o jakości środowiska. Takie ujmowanie rzeczy wydaje się racjonalne. Jak piszą Gifford i jego zespół (Gifford, Scannell, Kor-

mos, Rourke i Mc Intyre, 2012) obiektywne cechy środowiska mają wpływ na pokaźną część ogólnego poczucia jakości życia. Jednak, jak dodają, wpływ ten jest pośredni; w istocie wpływ na jakość życia mają subiektywne spostrzeżenia tychże obiektywnych cech środowiska.

Rozważając cechy środowiska zurbanizowanego trzeba jednak powiedzieć, że istnieją pewne jego elementy przyjmowane przez ekspertów za te, które mogą stanowić pewien wielowymiarowy konstrukt (Marans, 2012), jakim jest „jakość środowiska”. Mogą to być, używane na przykład ostatnio w badaniach jakości dwóch Rzymskich dzielnic (Aiello, Ardone, i Scopelliti, 2010), cechy: fizyczne, społeczne, funkcjonalne i kontekstualne środowiska.

Cechy fizyczne to: (1) estetyka budynków i przestrzenie między nimi, (2) wielkość budynków, (3) połączenie z resztą miasta, (4) komunikacja wewnątrz określonego obszaru, oraz (5) dostępność terenów zielonych.

Cechy społeczne to: (1) bezpieczeństwo, (2) socjalizacja mieszkańców, oraz ich (3) uprzejmość.

Cechy funkcjonalne to dostępność: (1) edukacji, (2) służby zdrowia, (3) obiektów sportowych i rekreacyjnych, (4) obiektów kultury lub wspomagających spędzanie wolnego czasu, (5) obiektów handlowo-usługowych oraz (6) transportu publicznego.

Cechy kontekstualne to: (1) chaos i nieporządek w okolicy, (2) monotonia w stylach życia „sąsiedztwa”, (3) zanieczyszczenie środowiska oraz (4) stopień zadbana obiektów w okolicy (Aiello, Ardone i Scopelliti, 2010).

Wśród możliwych do obiektywnego zaobserwowania cech środowiska, wiążących się z jego jakością, Gifford, Kormos, Scannell i Lacombe (2012) wymieniają m.in.: (1) ruchliwość (w rozumieniu zatłoczenia i ruchu ulicznego; cecha ta oddziałuje na jakość życia niekoniecznie negatywnie), (2) zasobność (dostatniość) oraz (3) odległość do rozmaitych „udogodnień” i usług (edukacji, służby zdrowia, terenów rekreacji, kawiarni, restauracji, sklepów itd.).

Natomiast wśród najważniejszych subiektywnie spostrzeganych czynników wpływających na jakość życia Gifford, Kormos, Scannell i Lacombe (2012) wymieniają satysfakcję z miejsca zamieszkania. Jest to, według nich, drugi – obok satysfakcji z małżeństwa – czynnik warunkujący satysfakcję z życia (choć wyniki badań, między innymi referowane w dalszej części tego artykułu, dostarczają rozbieżnych informacji na ten temat). Kolejnymi istotnymi czynnikami są: poczucie więzi z miejscem zamieszkania (okolicą, dzielnicą) oraz zaangażowanie w sprawy zamieszkującej je społeczności.

Jak widać „jakość środowiska”, z pewnością nie daje się zdefiniować wyłącznie obiektywnie. Van Kamp i in. (2003, s. 7) podają kilka definicji tego konstruktów:

„Środowisko wysokiej jakości, dzięki określonym charakterystykom fizycznym, społecznym czy symbolicznym, daje zamieszkującej je populacji poczucie dobrostanu i satysfakcji”

lub

„Jakość środowiska jest wynikiem jakości składających się na nie części, ale bardziej niż sumą części, jest spostrzeżeniem miejsca jako całości. Każda ze składo-

wych środowiska (zasoby naturalne, otwarte przestrzenie, infrastruktura, zabudowa) ma swoją własną charakterystykę i jakość cząstkową.”

oraz najnowsza:

„Jakość środowiska może być definiowana jako niezwykle istotna część szerszego konceptu, jakim jest »jakość życia«.”

Mamy zatem do czynienia z bardzo trudną sytuacją metodologiczną. Definicje te bowiem, albo noszą znamiona *ignotum per ignotum*, albo są „intuicyjnie” zrozumiałe, jednak trudno sobie wyobrazić proste wywiedzenie z nich sposobów pomiaru definiendum. Jakość środowiska jest np. tłumaczona przez jakość życia, która jest przecież, jak dowodziliśmy wcześniej, konstruktem zoperacjonalizowanym niejasno.

Z drugiej strony, jakość środowiska jest definiowana przez hipotetyczne wyniki pomiarów innych konceptów, np. „dobrostanu” czy „satisfakcji”. Oczywiście, możemy sięgnąć do podzielanych w psychologii znaczeń pojęć „dobrostan” czy „satisfakcja”, rozumianych jako pozytywne stany emocjonalne związane z zaspokojeniem potrzeb i osiągnięciem celów (Reber i Reber, 2005). Wówczas spodziewamy się, że istota wysokiej jakości środowiska polega na jego potencjale zaspokajania potrzeb (satisfakcji) określonej populacji; teoretyczne rozważania prowadzone w tym kierunku zainteresowany czytelnik znajdzie np. u Dębka (2010). W tym duchu jakość środowiska definiował np. Johnson i in. (Johnson i in., 1997). Trzeba jednak powiedzieć, że wszystkie powyższe definicje są wyjątkowo skomplikowane; głównie przez swą wielowymiarowość (wyrażaną wprost lub ukrytą) oraz niejednoznaczność, łatwo dostrzegalną przez pryzmat metodologii ewentualnych badań środowiskowych.

Podsumowując – zobiektywizowanie „jakości środowiska” wydaje się niemożliwe, przynajmniej z perspektywy psychologii środowiskowej. Tak naprawdę mówimy bowiem o relacji warunków środowiskowych do potrzeb, celów i sposobów zamieszkiwania ludzi.

Zatem środowiska wysokiej jakości to takie, w których zamieszkuje je ludzie obiektywnie lub subiektywnie realizują swoje potrzeby w najwyższym stopniu, oraz o których twierdzą, że dobrze się w nich czują.

Jak pokazują wyniki badań, o których będzie mowa dalej, stosunkowo trudno przewidzieć, jakie środowiska spełniają takie warunki. Jeszcze trudniej snuć generalne wnioski, na podstawie których mógłby powstać, na przykład, zestaw zasad „projektowania środowisk wysokiej jakości”. W pierwszej kolejności trzeba bowiem znać potrzeby i preferencje konkretnej, określonej grupy ludzi, dla których się projektuje. Potrzeby te, poza oczywistymi i wspomnianymi wcześniej potrzebami podstawowymi (żywność, woda, schronienie itp.), a szczególnie preferencje, bywają bardzo różne – tak, jak różne bywają predyktory jakości życia. Dlatego też niektóre środowiska mogą reprezentować jednocześnie wysoką i niską jakość; wszystko zależy od tego, kto tę jakość ocenia.

## WYBRANE WYNIKI DOTYCHCZASOWYCH BADAŃ

### UWAGI OGÓLNE

Cele badań jakości życia w środowiskach zurbanizowanych można identyfikować dwojako. Pierwszy z nich ukierunkowany jest na porównywanie jakości życia w środowiskach śródmiejskich, charakteryzujących się wszelkimi dolegliwościami przypisywanymi centrom miast, z jakością życia w dzielnicach podmiejskich, przedmieściach czy okolicznych wsiach. Drugi cel badań wiąże się z poszukiwaniem i określaniem siły „środowiskowych” predyktorów jakości życia. Trzeba jednak powiedzieć, że w wielu badaniach autorzy próbują realizować oba dążenia równocześnie.

Marans (2012) stwierdza, że jakkolwiek miejskie populacje i same miasta będą się stawały coraz większe, to nie jest do końca jasne, w jaki sposób taki rozwój wpłynie na jakość życia ich mieszkańców. Niektórzy autorzy stawiają tezę o tym, że duża koncentracja ludzi na niewielkiej przestrzeni stanowi poważne zagrożenie dla dobrostanu populacji (Beck i Stave, 2011). Należy jednak pamiętać, że samoocena jakości życia mieszkańców miast nie jest zawsze niższa, niż samoocena jakości życia mieszkańców obszarów pozamiejskich (Athiyaman i Walzer, 2008). Co więcej, w krajach rozwijających się prawidłowością zdaje się wyższa ocena jakości życia mieszkańców miast niż analogiczna ocena ludzi mieszkających poza miastem. Z kolei w krajach rozwiniętych, mieszkańcy miast deklarują niemal identyczny poziom jakości życia jak mieszkańcy obszarów pozamiejskich (Athiyaman i Walzer, 2008). Istnieją też wyniki badań (m.in. omówione w dalszej części tego artykułu) pokazujące, że duża część populacji miejskich często preferuje mieszkanie w dzielnicach śródmiejskich, o wysokiej intensywności zabudowy, dużym ruchu, hałasie, małej ilości wolnych przestrzeni itd. Skłania to z pewnością do refleksji, że urbanizacja nie jest zjawiskiem *per se* negatywnym i nie powoduje jednoznacznie negatywnych zjawisk środowiskowych (McGranahan i Marcotullio, 2005).

### PROBLEMY METODOLOGICZNE

Środowiska zurbanizowane są wyjątkowo złożone i silnie zróżnicowane. Zwykle występują w nich jednocześnie stresory (np. zatłoczenie, hałas, zanieczyszczenie) oraz elementy, obiekty lub strefy, dające możliwość wspaniałego wypoczynku, realizacji rozmaitych potrzeb i polepszenia samopoczucia (Bonnes i in., 2012; Dębek, 2010). Badanie tak złożonych „organizmów” w warunkach naturalnych jest bardzo trudne, choćby ze względu na niemal niemożliwą rzetelną kontrolę zmiennych. Z kolei w badaniach laboratoryjnych możemy kontrolować zmienne, ale nie ma możliwości choćby względnie wiernego odwzorowania sytuacji w środowisku zurbanizowanym (zabudowy, świata dźwięków, ruchu, aspektów społecznych); nawet zakładając świadomą redukcję złożoności środowiska na rzecz przejrzystości metodologicz-

nej. Zatem wnioski o relacjach człowiek-środowisko, a w szczególności o jakości środowisk, czynione na podstawie badań w warunkach laboratoryjnych, mogą się charakteryzować niewielką trafnością ekologiczną.

Między innymi dlatego literatura prezentująca wyniki rzetelnych i wielowymiarowych badań w tym obszarze jest stosunkowo skromna, w porównaniu z innymi dziedzinami psychologii. Co więcej, są to z reguły wyniki badań korelacyjnych, rozmaitych sondaży i deklaracji, będących najłatwiej dostępnymi i możliwymi do realizacji metodami badań. W związku z tym, niestety, najczęściej trudno jest na ich podstawie orzekać o związkach przyczynowo skutkowych (Mridha i Moore, 2011).

Współcześnie coraz częściej w badaniach jakości życia w miastach wykorzystuje się GIS, czyli geograficzne systemy informatyczne. Można dzięki temu integrować obiektywne informacje o ogromnej ilości rozmaitych cech środowiska (począwszy od liczny szkół czy skwerów na kilometr kwadratowy, przez informację o ruchu drogowym, na obserwowanej przestępczości czy obiektywnej intensywności zabudowy kończąc) z subiektywnymi spostrzeżeniami na ich temat (Keul i Prinz, 2011; Marans, 2012; Marans i Stimson, 2011). W przytaczanych przez nas poniżej, najnowszych badaniach, GIS wykorzystano w badaniach jakości życia metropolii Detroit (Marans i Kweon, 2011) oraz Salzburga (Keul i Prinz, 2011). Wyniki badań z wykorzystaniem geokodowania GIS (precyzyjnemu przypisaniu każdej otrzymanej ankiecie określonej lokalizacji przestrzennej, z której pochodzi) umożliwiają miejskim planistom natychmiastową orientację w subiektywnych odzwierciedleniach jakości środowisk, którymi w makroskali zarządzają. Innymi słowy – planiści otrzymują gotową mapę percepcyjną miasta, dzięki czemu albo mogą natychmiast podjąć stosowne działania podnoszące jakość życia mieszkańców, albo wiedzą, gdzie przeprowadzić dodatkowe, pogłębione analizy stanu środowiska negatywnie wpływającego na jakość życia mieszkańców. Włączanie GIS do badań samopoczucia mieszkańców miast (i wsi) to bardzo obiecujący kierunek metodologiczny we współczesnych badaniach jakości życia.

Syntetyczne omówienia wyników wcześniejszych badań dotyczących związków środowiska z jakością życia zainteresowany czytelnik znajdzie u Bella i in. (2004) lub Gifforda i in. (2012). W tym opracowaniu krótko zaprezentujemy jedynie wybrane wyniki najnowszych badań nad jakością życia w przestrzeniach zurbanizowanych, koncentrując się na szczególnie, naszym zdaniem, ciekawych wynikach.

#### JAKOŚĆ ŻYCIA W CENTRUM I POZA CENTRUM MIASTA

Do badań mających na celu w pierwszym rzędzie porównywanie jakości życia w środowisku śródmiejskim z jakością życia na przedmieściach należą, wspomniane już wyżej, rzymskie badania Aiello, Ardona i Scopelliti (2010). Porównano jakość życia mieszkańców śródmiejskiej dzielnicy Prenestino-Labicano (intensywna zabudowa i wielkomiejski charakter) oraz Torre Angela – przedmieść o niskiej intensywności zabudowy (głównie

domki jednorodzinne). Badani Rzymianie wyżej oceniali dzielnicę śródmiejską. Przedmieścia okazały się być spostrzegane przez mieszkańców jako mniej atrakcyjne i bardziej monotonne.

Przedmieścia były, co prawda, oceniane wyżej, niż dzielnica śródmiejska na skalach relacji społecznych i na skali związanej ze stopniem przytłoczenia przez architekturę, oraz otrzymywały wyższe oceny czystości powietrza. Jednak to nie te czynniki były najważniejszymi predyktorami satysfakcji mieszkańców z ich okolicy. Dla mieszkańców najważniejsze były: (1) dostępność usług i sklepów, (2) subiektywnie odpowiednie tempo życia, (3) podejmowane przez mieszkańców aktywności „zakupowe” oraz (4) potencjalne możliwości wypoczynku. Najistotniejszymi predyktorami satysfakcji z miejsca zamieszkania okazały się dwie konkretne cechy fizyczne środowiska – dostępność sklepów oraz możliwości wypoczynku. Dlatego zatłoczona, ale wychodząca naprzeciw potrzebom mieszkańców, dzielnica śródmiejska okazała się obszarem satysfakcjonującym bardziej, niż przedmieścia – spokojne i mniej przytłaczające lecz o uboższej ofercie funkcjonalnej.

W badaniach mieszkańców Paryża, jego przedmieść oraz okolicznych wsi, Moser i Robin (2006) diagnozowali spostrzeganą dokuczliwość kilku, uznawanych za najbardziej uciążliwe, aspektów życia w przestrzeniach zurbanizowanych. O zdanie zapytano ponad dwa tysiące Francuzów – mieszkańców Paryża, bliskich przedmieść, dalekich przedmieść oraz wsi. Zapytano badanych, jak bardzo dokuczają im problemy związane z: (1) zanieczyszczeniem powietrza, (2) hałasem, (3) pogarszającym się stanem środowiska, (4) koniecznością oczekiwania w kolejkach – w sklepach, pocztach, innych miejscach publicznych, (5) przestępczością oraz (6) problemami z ruchem ulicznym – korkami itp. Kolejność wymienionych wyżej problemów jest tu nieprzypadkowa; zostały przedstawione od uznawanego przez badanych za ogólnie najbardziej dokuczliwy, do najmniej dokuczliwego. Wszystkie wymienione problemy znalazły się w deklarowanej przez badanych czołówce zagrożeń dla ich jakości życia (obok „choroby członka rodziny”).

Wyniki okazały się poniekąd zaskakujące. Najbardziej „cierpiącymi”, niemal we wszystkich aspektach związanych ze środowiskiem, nie byli wcale mieszkańcy Paryża (miasta), ale mieszkańcy bliższych i dalszych przedmieść. To oni odczuwali najbardziej zanieczyszczenie powietrza, doświadczali korków, obawiali się pogorszenia stanu środowiska, musieli czekać w kolejkach, a nawet doświadczali najbardziej dotkliwie problemów z parkowaniem samochodu.

W Austrii Keul i Prinz (2011) przeprowadzili rozbudowane studium jakości życia mieszkańców Salzburga. Blisko czterystu wylosowanych mieszkańców różnych dzielnic miasta miało odpowiedzieć na szereg pytań dotyczących, między innymi, związków deklarowanej jakości życia z aspektami środowiskowymi oraz podmiotowymi.

Badaczom nie udało się zidentyfikować obszarów jednoznacznie „złych” i „dobrych” w sensie deklarowanej ja-

kości życia mieszkańców. Nie stwierdzono, na przykład, że dzielnice charakteryzujące się intensywną zabudową wiążą się ze statystycznie niższą satysfakcją z życia, niż dzielnice domów jednorodzinnych. Jak twierdzą badacze (Keul i Prinz, 2011, s. 290): „Jakość życia odzwierciedla rozmaite doświadczenia i wydaje się zależeć od oczekiwań podmiotowych oraz poziomu dostosowania do panujących warunków.”

Skoro mowa o centrach miast i przedmieściach, jakości życia w środowiskach o wysokiej i niskiej intensywności zabudowy, warto wspomnieć o badaniach Türkoğlu i in. (2011). Zapytali oni zainteresowanych przeprowadzką mieszkańców Istanbuhu, w jakie środowisko przeprowadziliby się najchętniej.

Pierwsze środowisko przypominało centrum miasta, z bardzo intensywną zabudową, dużą dostępnością sklepów, usług, parków i szkół w odległości 10-15 minutowego spaceru. Przeważały w nim budynki 5-6 kondygnacyjnych i było bardzo mało wolnych przestrzeni.

Drugie środowisko przypominało dzielnicę willową lub przedmieście. Znajdowały się w nim domy jednorodzinne, było opisane jako oddalone od innych części miasta oraz charakteryzujące się słabą siecią komunikacji publicznej.

Trzecie środowisko przypominało klasyczne „blokowsko”. Znajdowały się tam wysokościowce (ok. 10-15 kondygnacji), było słabo skomunikowane z resztą miasta, nieco oddalone od innych jego części; charakteryzowało się dużą dostępnością sklepów, usług, parków i innych „udogodnień” w odległości 10-15 minutowego spaceru. W „blokowsku” tym znajdowało się dużo terenów zielonych oraz widać było znaczne przestrzenie między budynkami.

Około 40% badanych wybrałoby środowisko „śródmiejskie”, kolejne 40% wybrałoby środowisko domów jednorodzinnych, a około 10% „blokowsko”, słabo skomunikowane z resztą miasta. Wyniki te wskazują, że środowiska śródmiejskie mogą być, w pewnych okolicznościach, preferowane co najmniej na równi ze środowiskami przedmieść.

Wsparcie dla takiego twierdzenia znajdujemy też u Oktay i Rustemli'ego (2011), którzy badali jakość życia w środowiskach zurbanizowanych wśród mieszkańców cypryjskiej Famagusty. Połowa tych, którzy rozważali przeprowadzkę w najbliższych dwóch latach, wykazywała chęć przeprowadzenia się do innej dzielnicy w mieście – środowiska o wysokiej intensywności zabudowy z niewielką ilością wolnych przestrzeni, ale dobrą dostępnością sklepów, usług, szkół itp. Kolejne 38% chętnie przeprowadziłoby się do obszaru o niskiej intensywności zabudowy (domków z własnym ogrodem) poza miastem.

#### JAKOŚĆ ŻYCIA W MIEŚCIE I NA WSI

Czy istnieją różnice między deklarowaną jakością życia w miastach różnej wielkości oraz na wsiach? Jeśli tak, to jaki jest charakter tych różnic? Które z cech środowiska najistotniej różnią miasta od wsi, w sensie deklarowa-

nej przez mieszkańców jakości życia? Takie oto pytania postawili McCrea, Western i Shyy (2011) przystępując do badania mieszkańców australijskiego stanu Queensland, ze stolicą w Brisbane. W prowadzonym w 2006 roku projekcie wzięło udział niemal 4000 osób.

Mieszkańcy bardzo gęsto zaludnionego obszaru – konurbacji „South East Queensland” (SEQ), oraz dużych miast regionalnych, różnili się istotnie w ocenie swojej jakości życia od mieszkańców małych miast i wsi. Mieszkańcy SEQ i dużych miast deklarowali statystycznie wyższą jakość życia, niż mieszkańcy małych miast i wsi. Mieszkańcy SEQ i dużych miast spostrzegali w swoich miejscach zamieszkania niższy kapitał społeczny ale deklarowali lepszy dostęp do rozmaitych „udogodnień” (oryg. *amenities* – usługi, tereny rekreacyjne, parki, kawiarnie, restauracje, sklepy itp.), niż mieszkańcy małych miast i wsi. Były to aspekty najbardziej różnicujące duże miasta w stosunku do małych miast i wsi oraz miały najwyższy związek z deklarowaną jakością życia, bez względu na badany region. Jak konkludują autorzy: „Kontrast między kapitałem społecznym i dostępem do udogodnień jest spójny z hipotezą, że w małych miastach i na wsiach wzrost kapitału społecznego jest stymulowany chęcią kompensacji braków w dostępie do udogodnień a tych obszarach.” (McCrea, Western i Shyy, 2011). Stąd (1) niezaskakujące, w gruncie rzeczy, duże różnice w spostrzeganym kapitale społecznym (na korzyść małych miast i wsi), różnice w dostępie do udogodnień (na korzyść dużych miast), oraz (2) fakt, że czynniki najsilniej różnicowały badane obszary ze względu na deklarowaną jakość życia ich mieszkańców.

Marans i Kweon (2011) przeprowadzili badania wśród ponad 4300 mieszkańców siedmiu hrabstw wchodzących w skład metropolii Detroit. Celem badań było zmierzenie jakości życia mieszkańców, porównanie wyników w różnych regionach oraz ustanowienie punktu odniesienia dla przyszłych pomiarów jakości życia na tych terenach.

Mieszkańcy Detroit (miasta) deklarowali niższą ogólną jakość życia, niż mieszkańcy przedmieść, mniejszych miast oraz wsi. Trzeba jednak pamiętać, że Detroit dotykała od pewnego czasu poważne problemy ekonomiczne i społeczne. W ostatnich dziesięciu latach populacja tego miasta spadła o 25%, a wskaźniki przestępczości należą do najwyższych w Stanach Zjednoczonych. W mieście od lat notowano wysokie wskaźniki bezrobocia i biedy. Pojawiły się bardzo poważne problemy w strukturze urbanistycznej i architektonicznej miasta – upadło wiele dzielnic, znajdowało się tam mnóstwo zaniedbanych i opuszczonych obiektów. W ciągu ostatnich sześćdziesięciu lat diametralnie zmieniła się struktura rasowa populacji – w 1950 roku 83% mieszkańców stanowili biali; w roku 2010 blisko 83% stanowili czarni, a biali jedynie nieco ponad 10%. Dopiero pod koniec pierwszego dziesięciolecia XXI wieku rozpoczęto szereg programów restrukturyzacyjnych w przemyśle oraz rewitalizacyjnych w strukturze urbanistycznej miasta.

Kolejne badania, w których starano się zidentyfikować istotne różnice w jakości życia mieszkańców miast



i wsi, przeprowadzili Messer i Dillman (2011). Badali oni mieszkańców Stanu Waszyngton – wysoce zurbanizowanego obszaru, gdzie trzy czwarte populacji jest skoncentrowane w siedmiu z 39 hrabstw, a 3,5 miliona ludzi zamieszkuje Metropolię Seattle – największe miasto i obszar metropolitalny w regionie. Przebadano ponad dwa tysiące ludzi. Tu z kolei mieszkańcy wsi deklarowali nieco niższą jakość życia, niż mieszkańcy miast. Nie była to jednak silna prawidłowość.

Jak widać trudno powiedzieć, czy wyższa jest jakość życia na wsi czy w mieście. Dotychczasowe badania nie dostarczają jednoznacznych odpowiedzi w tym obszarze.

Warto tu wspomnieć o wynikach holenderskich badań cytowanych przez Perlaviciute i Steg (2012). W holenderskim Groningen mieszkańcy narzekali na zbyt małą ilość zieleni, co obniżało spostrzeganą przez nich jakość życia. Z kolei mieszkańcy fryzyjskiej wsi byli niezadowoleni z możliwości samorozwoju oraz wpływu na podejmowanie decyzji związanych z ich miejscowością. Każde ze środowisk miało zarówno pewne „zalety” jak „wady”, obniżające jakość życia mieszkańców.

#### JAKOŚĆ ŻYCIA A ESTETYKA ŚRODOWISKA

Ładne środowisko sprawia, że ludzie lepiej się czują. Prawie wszyscy Polacy zgadzają się z takim stwierdzeniem. Wskazują na to wyniki niedawnych badań opublikowanych w raporcie CBOS „Polacy o architekturze” (Centrum Badania Opinii Społecznej, 2010b). Też taką stawia również Gifford (2007). W przeglądzie badań dotyczących fizycznych aspektów satysfakcji ze środowisk zurbanizowanych, przywołuje on przynajmniej kilkanaście raportów w różny sposób wskazujących na wielkie znaczenie estetyki środowiska w kształtowaniu jego oceny.

Niektóre badania wskazują, że rzeczywiście – estetyka ma kluczowe znaczenie dla odczuwanej satysfakcji. Takie wyniki uzyskano w kanadyjskich badaniach prowadzonych wśród mieszkańców Victorii, Vancouver i Toronto (Gifford, Kormos, Scannell i Lacombe, 2012).

Podobne wyniki, również w Kanadzie, uzyskali Florida, Mellander i Stolarick (2011). Zbadali oni ponad 2 tysiące ludzi, przedstawicieli różnych grup społecznych, należących do różnych ras, o różnych dochodach, wykształceniu, a nawet orientacjach seksualnych. Okazało się bezsprzecznie, że „piękno i estetyka” jest czynnikiem niemal najsilniej modyfikującym ocenę zamieszkiwanego środowiska, a co za tym idzie – pewien aspekt jakości życia.

Nieestetyczne środowisko, w rozumieniu: zły ogólny stan domów i ogrodów, zaśmiecenie oraz efekty wandalizmu, korelowało negatywnie również z subiektywną oceną jakości życia Australijczyków z Queensland (McCrea, Western, i Shyy, 2011). Czystość okolicy silnie warunkowała satysfakcję z miejsca zamieszkania również mieszkańców stolicy Bangladeszu – Dhaki. Jednocześnie, w tym samym badaniu, sam wygląd budynków okazał się mało istotnym predyktorem satysfakcji z zamieszkiwanego środowiska.

Warto jednak pamiętać, że nie wszystkie badania wskazują na istotność estetyki jako predyktora jakości życia. Perlaviciute i Steg (2012) piszą, że to eksperci mają tendencję do przeceniania niektórych aspektów środowiska, w tym jego estetyki czy „materialnego piękna” i jednoczesnego niedocenywania innych – np. wolności wyboru czy prywatności. W ich badaniach ludzie w ogóle nie wskazywali piękna środowiska, jako czynnika ważnego dla ich jakości życia. Ponadto, trzeba mieć na uwadze, że estetyka środowiska w przywoływanych badaniach jest pojęciem bardzo zróżnicowanym. Nie zawsze chodzi o cechy formalne środowiska, np. wygląd konkretnych jego elementów; często jest to szeroko rozumiany zbiór cech środowiska, konstytuujących ład przestrzenny lub chodzi o ogólnie rozumiany poziom „zadbania” znajdujących się w środowisku obiektów. Trudno zatem jednoznacznie powiedzieć, czym w istocie jest estetyczne środowisko.

#### JAKOŚĆ ŻYCIA A SPOSTRZEGANY POZIOM BEZPIECZEŃSTWA ŚRODOWISKA

Poczucie bezpieczeństwa w zamieszkiwanym środowisku jest tym jego wymiarem, który stanowi prawdopodobnie jeden z najsilniejszych, uniwersalnych predyktorów spostrzeganej jakości związanego z nim życia. Wskazują na to zarówno badania prowadzone w Polsce (Centrum Badania Opinii Społecznej, 2010a; Czapiński, Sulek, i Szumlicz, 2011), w Holandii (Perlaviciute i Steg, 2012), na Cyprze (Oktay i Rustemli, 2011), jak w Austrii (Keul i Prinz, 2011), Bangladeszu (Mridha i Moore, 2011) i wielu innych miejscach na świecie (Gifford, 2007).

Jak dowodzi Gifford (2007) strach przed przestępczością oraz różnymi wypadkami ma niejako podwójnie negatywne znaczenie w ocenie środowiska. Po pierwsze – strach powoduje obniżenie oceny okolicy. Po drugie, i być może ważniejsze, brak poczucia bezpieczeństwa w środowisku generalnie zaburza jego spostrzeganie, powoduje zahamowanie jego eksploracji, wycofanie z podejmowania w nim aktywności oraz hamuje nawiązywanie sąsiedzkich relacji społecznych. Wszystko to obniża z kolei ogólne poczucie jakości życia.

Optymistycznie, w tym sensie, wyglądają wyniki polskiej diagnozy społecznej (Czapiński i Panek, 2011). Polacy nie tylko deklarują co roku wyższe poczucie jakości życia; wzrasta również satysfakcja z zamieszkiwanego środowiska i coraz wyżej oceniane jest przez Polaków bezpieczeństwo w miejscu zamieszkania (Czapiński, Panek i Szumlicz, 2011).

#### JAKOŚĆ ŻYCIA A FUNKCJONALNOŚĆ ŚRODOWISKA

Wśród wielu cech środowiska fizycznego mogących mieć związek z odczuwaną w nim jakością życia, jedną z najważniejszych jest jego funkcjonalność. Trudno znaleźć badania dotyczące jakości życia w środowiskach zurbanizowanych lub satysfakcji z miejsca zamieszkania, w których funkcjonalność środowiska nie byłaby przynajmniej tak ważna, jak osiągnięte w nim poczucie bezpieczeństwa.

Dostępność sklepów, usług i terenów rekreacyjnych okazała się kluczowym predyktorem jakości życia w cytowanych wcześniej, rzymskich badaniach Aiello, Ardone i Scopelliti (2010). Gifford, Scannell, Kormos, Rourke i McIntyre (2012) stwierdzili, że obiektywna i spostrzegana odległość do udogodnień (usług, edukacji, służby zdrowia, terenów rekreacji, kawiarni, restauracji, sklepów itd.) to jedne z najistotniejszych wymiarów środowiska korelujących z deklarowaną jakością życia.

Podobne wyniki ujawniły badania w australijskim Queensland (McCrea, Western, i Shyy, 2011), gdzie ocena jakości życia była najsilniej i pozytywnie związana z dostępem do usług rekreacyjnych, poczty, banku, sklepu spożywczego, służby zdrowia, czy szkoły. Satisfakcja z opieki medycznej i szkół okazała się ważna również w badaniach mieszkańców amerykańskiego stanu Waszyngton (Messer i Dillman, 2011). O niezwyklej wadze bezpośredniej dostępności w środowisku rozmaitych usług, sklepów, parków i szkół wnioskujemy także na podstawie wyników Tureckich eksperymentów Türkoğlu i in. (2011) oraz badań w Bangladeszu (Mridha i Moore, 2011).

Wśród omawianych wcześniej badań istnieją jednak również takie, w których funkcjonalność środowiska nie była statystycznie związana z deklarowaną jakością życia (Oktay i Rustemli, 2011).

#### JAKOŚĆ ŻYCIA A TERENY ZIELONE

Obecność zieleni i innych elementów natury w ocenianym środowisku jest jednym z najważniejszych, uniwersalnych i chyba najszerzej dotychczas badanych predyktorów poczucia satysfakcji ze środowiska oraz jakości życia (Gifford, 2007). Korelacja obecności zieleni z oceną środowiska, spostrzeganą jakością środowiska i jakością życia jest bezsprzecznie pozytywna i zazwyczaj stosunkowo silna. Od lat osiemdziesiątych istnieją już spójne teorie wiążące naturalne elementy środowiska (w tym tereny zielone – parki oraz te bardziej „dzikie”) z dobrostanem psychicznym jednostki. Jedną z nich jest poznawcza teoria Kaplanów (Kaplan, 1995), wskazująca, że obcowanie z naturą może przywracać człowiekowi siłę i regenerować poznawczo. Drugą, równie dobrze znaną, jest ewolucjonistyczna teoria biofilii (Moser i Robin, 2006; Ulrich, 1993). Zakłada się w niej, że skoro ewolucyjnie wywodzimy się ze środowisk naturalnych, to te właśnie środowiska są dla nas najprzyjemniejsze – przebywanie w nich to jak „powrót do domu” (Gifford, 2007).

W omawianych tu, najnowszych badaniach, obecność terenów zielonych i elementów środowiska naturalnego w środowisku zurbanizowanym również okazywała się istotnym predyktorem jakości życia.

Na zbyt małą ilość zieleni narzekali badani w holenderskim Groningen (Perlaviciute i Steg, 2012). Oktay i Rustemli (2011) ustalili, że obecność terenów zielonych jest jednym z najważniejszych predyktorów jakości życia mieszkańców (tuż po komunikacji publicznej i poziomie zadbania ulic, a przed spostrzeganym hałasem). Podobną zależność ujawniono w Salzburgu (Keul i Prinz, 2011).

Warto jednak zauważyć, że niewiele badań diagnozujących spostrzeganą jakość życia w środowisku zurbanizowanym wskazuje na prymat czynnika „zieleni” nad innymi czynnikami mającymi związek ze spostrzeganą jakością życia. Tereny zielone i inne elementy natury są ważne, ale rzadko jawią się badanym jako najważniejsze.

#### JAKOŚĆ ŻYCIA A INNE CECHY ŚRODOWISKA

Jednym z najbardziej zaskakujących predyktorów deklarowanej jakości życia może być subiektywnie odpowiednie tempo życia w określonym środowisku. Taki czynnik okazał się statystycznie istotny we Włoszech (Aiello, Ardone i Scopelliti, 2010). Temporalny wymiar funkcjonowania w środowisku pojawił się też w badaniach amerykańskich (Marans i Kweon, 2011) i cypryjskich (Oktay i Rustemli, 2011), gdzie wszystkich badanych łączyło negatywnie oddziałujące na jakość życia poczucie braku czasu na ulubione aktywności.

Ponadto, w niektórych badaniach istotna dla spostrzeganego jakości życia okazuje się spostrzegana czystość powietrza oraz ogólnie – czystość okolicy (Aiello, Ardone i Scopelliti, 2010; Moser i Robin, 2006; Mridha i Moore, 2011). Wśród ważnych cech środowiska pojawiają się też kwestie związane z komunikacją (Moser i Robin, 2006; Türkoğlu i in., 2011; Oktay i Rustemli, 2011).

Jednym z ważniejszych, choć nie zawsze jednoznacznie zdefiniowanych aspektów jakości środowiska bywa rozmaicie definiowany „kapitał społeczny”, satysfakcja z relacji społecznych lub spostrzegane w sąsiedztwie wsparcie społeczne (Gifford, Scannell, Kormos, Rourke i McIntyre, 2012; Marans i Kweon, 2011; Mridha i Moore, 2011; McCrea, Western i Stimson, 2011). W niektórych badaniach „sąsiedzkie” kwestie społeczne mają – przynajmniej w deklaracjach badanych – marginalny związek z jakością ich życia (Türkoğlu i in., 2011). Więzy sąsiedzkie mogą mieć jednak kluczowe znaczenie; na przykład, im wyższy kapitał społeczny oraz więzi społeczne w zamieszkiwanym środowisku, tym – prawdopodobnie – bezpieczniejsza okolica (Lewicka, 2012). Tymczasem bezpieczeństwo, jak dowodziliśmy wcześniej, jest jednym z najważniejszych i uniwersalnych predyktorów spostrzeganego w środowisku jakości życia. W Polskiej literaturze przedmiotu psychologiczne aspekty sąsiedztwa oraz relacji społecznych w środowisku bardzo szeroko podejmuje Lewicka (2012).

Jedną z najciekawszych cech środowisk mogących mieć związek z poczuciem jakości życia jest poziom hałasu (Oktay i Rustemli, 2011; McCrea, Western i Stimson, 2011; Moser i Robin, 2006) Trzeba jednak powiedzieć, że badania w tym obszarze są bardzo niejednoznaczne. Przede wszystkim, hałas ma często w deklaracjach o jakości życia znaczenie marginalne (być może ludzie nie zdają sobie sprawy, jak bardzo może warunkować ich funkcjonowanie). Poza tym, poziom hałasu jest odzwierciedlany wyjątkowo subiektywnie. Istotne jest też rozgraniczenie konkretnego charakteru hałasu – czym innym są dźwięki dyskoteki, hałas generowany przez ruch

uliczny, dźwięki startujących samolotów z pobliskiego lotniska czy incydentalne, choć obiektywnie głośnie, dźwięki odbywającego się w okolicy koncertu. Generalnie – hałas, jeśli traktować to pojęcie szeroko – nie zawsze jest zjawiskiem środowiskowym ocenianym negatywnie, a tym bardziej nie zawsze jest źródłem dysatisfakcji i stresu (Gifford, 2007).

## PODSUMOWANIE

Zaprezentowany w artykule przegląd badań może budzić satysfakcję – współcześni badacze szeroko podejmują istotny problem jakim jest jakość życia ludzi we współczesnym, zurbanizowanym środowisku. Z drugiej jednak strony pojawia się, naszym zdaniem, uczucia niedosytu i pewnej konfuzji. Odnosimy wrażenie, że niemal wszyscy badawcze mają świadomość – bezspornego chyba – faktu, że środowisko w jakim człowiek żyje ma związek z jego jakością życia. Jednak w żadnym ze omówionych badań aspekty stricte środowiskowe nie odgrywają kluczowej roli w deklarowanym przez ludzi poczuciu jakości życia. Przywołajmy dwa skrajne przypadki. W badaniach Türkoğlu i in. (2011), okazało się, że wszystkie cechy otaczającego ludzi środowiska wyjaśniały tylko ok. 7% wariacji spostrzeganej jakości życia. W amerykańskich badaniach mieszkańców Detroit i okolic satysfakcja z (fizycznego) miejsca zamieszkania w zestawieniu z resztą czynników, potencjalnie regulujących jakość życia: aspektami rodzinnymi, zdrowiem, pracą czy wypoczynkiem, okazała się zupełnie marginalnym predyktorem (Marans i Kweon, 2011). Wśród mieszkańców okolic Detroit nie miała nawet statystycznie istotnego znaczenia.

Zmienne środowiskowe wykorzystywane w badaniach są bardzo różnorodne, podobnie zresztą jak pytania zadawane w ankietach mieszkańcom różnych miast, regionów czy krajów. Niektórzy badacze ciekawi są zagrożeń i niedogodności jakie niesie określone środowisko mniej lub bardziej zurbanizowane. Inni koncentrują się na preferencjach, satysfakcji i zadowoleniu z życia w określonym miejscu. Jeszcze inni próbują określić wyobrażenia ludzi na temat potencjalnych preferencji miejsca zamieszkania. W związku z tym wyniki różnych badań są w dużej mierze wzajemnie nieporównywalne.

Realnie stawiane przez urbanistów pytanie: jak projektować środowiska, w których człowiek czułby się szczęśliwy, a zatem bardziej aktywny, pozytywnie nastawiony do innych, skłonny do współpracy pozostaje nadal otwarte. Podsumowując wszystkie dotychczasowe wyniki badań można jedynie stwierdzić, bardzo ogólnie, że: dobre środowisko musi być (1) generalnie bogate w funkcje i usługi, (2) bezpieczne, zarówno w rozumieniu niskiej przestępczości, jak spostrzeganego niskiego ryzyka rozmaitych wypadków oraz (3) powinno się w nim znajdować dużo zieleni i innych elementów kojarzących się z krajobrazem naturalnym. Inne cechy środowiska mają znaczenie drugorzędne w spostrzeganiej jakości życia, albo wyniki badań na ich temat są niejednoznaczne

i zbyt mało precyzyjne, by móc na ich podstawie wnioskować o pożądanym aplikacjach.

Jak zatem projektować środowiska wysokiej jakości życia? Przedstawiciele nauk społecznych mogą dzisiaj udzielić specjalistom odpowiedzialnym bezpośrednio za kształtowanie przestrzeni odpowiedzi, która wydaje się być mało satysfakcjonująca dla potrzeb aplikacyjnych, a która brzmi: „to zależy”. Zależy od tego jak zostanie zdefiniowana jakość życia, a w szczególności jakość środowiska, jak zooperacjonalizujemy poszczególne zmienne, w jakich warunkach kulturowych i społeczno-ekonomicznych będziemy przeprowadzać badania.

## PERSPEKTYWY NA PRZYSZŁOŚĆ

Co zatem robić, by poszerzać wiedzę o wpływie środowiska na życie człowieka i wspomagać specjalistów chcących praktycznie stosować ową wiedzę? Nasze propozycje nie mają odkrywczego charakteru, niemniej wydaje się, że niektóre z postulatów są dziś nieco zapomniane.

Aby badać jakieś zjawisko, warto najpierw zapytać ludzi jakimi pojęciami je opisują, nie zaś proponować by ustosunkowywali się do wyobrażeń badaczy zawartych w gotowych pytaniach ankietowych. Postulat ten jest oczywiście związany ze zwróceniem uwagi na niepodważalnie duże znaczenie jakościowych analiz danego zjawiska, szczególnie w pierwszych etapach badań.

Kolejna konieczność, wyrażana w tym opracowaniu wielokrotnie, dotyczy oczywiście ujednoczenia definicji i operacjonalizacji konstruktów zwanych jakością życia i jakością środowiska.

Trzecia kwestia wiąże się z możliwością przyjrzenia się rzeczywistym doświadczeniom ludzi w kontakcie ze środowiskiem, zamiast bazowania na ich deklaracjach. Postulat ten rodzi oczywiście następne problemy metodologiczne, jednak, jak sądzimy, dzisiejsze techniki modelowania komputerowego umożliwiają zaprojektowanie względnie trafnych ekologicznie badań uczestniczących (Dębek, 2008)

Prowadzone dziś i referowane w tym artykule najnowsze badania w obszarze spostrzeganej jakości życia mają plan korelacyjny. Zatem, choć wiemy już nieco o korelatach, wciąż niewiele wiadomo o związkach przyczynowo i skutkowych. Dlatego warto w przyszłości podejmować próby konstruowania planów eksperymentalnych, między innymi z wykorzystaniem zaawansowanych, wirtualnych modeli środowiska.

## LITERATURA

- Aiello, A., Ardone, R.G., Scopelliti, M. (2010). Neighbourhood planning improvement: Physical attributes, cognitive and affective evaluation and activities in two neighbourhoods in Rome. *Evaluation and Program Planning*, 33, 3, 264-275.
- Athiyaman, A., Walzer, N. (2008). Strategies to enhance and maintain quality of life: The case of non-metropolitan Illinois. *Journal of Rural and Community Development*, 3, 1, 41-59.

- Beck, A., Stave, K. (2011). Understanding urban quality of life and sustainability. W: J.M. Lyneis, G.P. Richardson (red.), *29th International Conference of the System Dynamics Society 2011* (s. 1-17). Washington, DC, USA, 24-28 July 2011. Albany, N.Y: System Dynamics Society.
- Bell, P.A., Greene, T.C., Fisher, J., Baum, A. (2004). *Psychologia środowiskowa* (wyd. 1). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Bognar, G. (2005). The concept of quality of life. *Social Theory and Practice*, 31, 4, 561-580.
- Bonaiuto, M., Fornara, F., Bonnes, M. (2003). Indexes of perceived residential environment quality and neighbourhood attachment in urban environments: a confirmation study on the city of Rome. *Landscape and Urban Planning*, 65, 1-2, 41-52.
- Bonnes, M., Scopelliti, M., Fornara, F., Carrus, G. (2012). Urban environmental quality. W: L. Steg, A. d. van Berg, J.I. d. Groot (red.), *Environmental psychology. An introduction* (s. 97-106). Oxford: Wiley-Blackwell.
- Campbell, A., Converse, P.E., Rodgers, W.L. (1976). *The quality of American life. Perceptions, evaluations, and satisfactions*. New York: Russell Sage Foundation.
- Centrum Badania Opinii Społecznej. (2010a). *Jak Polacy mieszkają a jak chcieliby mieszkać*. Warszawa: CBOS.
- Centrum Badania Opinii Społecznej. (2010b). *Polacy o Architekturze*. Warszawa: CBOS.
- Czapiński, J. (2001). Szczęście – złudzenie czy konieczność? Cebulowa teoria szczęścia w świetle nowych danych empirycznych. W: M. Kofta, T. Szustrowa (red.), *Złudzenia, które pozwalają żyć* (s. 266-306). Warszawa: PWN.
- Czapiński, J., Panek, T. (red). (2011). *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*. Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.
- Czapiński, J., Sulek, A., Szumlisz, T. (2011). Indywidualna jakość życia. *Contemporary Economics*, 5, 3, 160-270.
- Dębek, M. (2008). Psycholog w cyber-mieście: Możliwość weryfikacji hipotez na temat relacji człowiek – środowisko w modelach wirtualnych. W: M. Staszczak, B. Płonka-Syroka (red.), *E-kultura e-nauka e-społeczeństwo* (s. 193-210). Wrocław: Oficyna Wydawnicza Arboretum.
- Dębek, M. (2010). Miasto: pierwotna dżungla, superstruktura, klucz do piramidy ludzkich potrzeb? W: B. Janda-Dębek (red.), *Psychologia współczesnego człowieka* (s. 17-29). Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut- Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Diener, E., Lucas, R., Oishi, S. (2002). Subjective well-being: The science of happiness and life satisfaction. W: C.R. Snyder, S.J. Lopez (red.), *Handbook of positive psychology*. Oxford: Oxford University Press.
- Florida, R., Mellander, C., Stolarick, K. (2011). Beautiful Places: The role of perceived aesthetic beauty in community satisfaction. *Regional Studies*, 45, 1, 33-48.
- García-Mira, R., Uzzell, D.L., Real, J.E., Romay, J. (2005). Housing, space and quality of life: Introduction. W: R. García-Mira, D. Uzzell, J. Real, J. Romay. (red.), *Housing, space and quality of life* (s. 1-5). Aldershot, Hants, England ; Burlington, VT: Ashgate.
- Gifford, R. (2007). *Environmental psychology. Principles and practice* (wyd. 4). Optimal Books.
- Gifford, R., Kormos, C., Scannell, L., Lacombe, C. (2012). *Revitalizing downtowns with family residents: Challenges and benefits*. Nie opublikowany manuskrypt.
- Gifford, R., Scannell, L., Kormos, C., Rourke, J., McIntyre, A. (2012). *Neighborhoods and quality of life. toward a comprehensive model*. Nie opublikowany manuskrypt. University of Victoria.
- Hsieh, C. (2003). Counting importance: The case of life satisfaction and relative domain importance. *Social Indicators Research*, 61, 2, 227-240.
- Johnson, D.L., Ambrose, S.H., Bassett, T.J., Bowen, M.L., Crummey, D.E., Isaacson, J.S. (1997). Meanings of environmental terms. *Journal of Environment Quality*, 26, 3, 581.
- Kahneman, D. (2012). *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*. Poznań: Media Rodzina.
- Kahneman, D., Diener, E., Schwarz, N. (2003). *Well-being. The foundations of hedonic psychology* (wyd. 1). New York: Russell Sage Foundation.
- Kaplan, S. (1995). The restorative benefits of nature: Toward an integrative framework. *Journal of Environmental Psychology*, 15, 3, 169-182.
- Keles, R. (2012). The quality of life and the environment. *Procedia – Social and Behavioral Sciences*, 35, 23-32.
- Keul, A., Prinz, T. (2011). The Salzburg quality of urban life study with GIS support. W: R.W. Marans, R.J. Stimson (red.), *Investigating quality of urban life. Theory, methods and empirical research* (s. 273-293). Dordrecht, New York: Springer.
- Levy, M., Suresh, B., Hamilton, K. (2005). Ecosystem conditions and human well-being. W: R.M. Hassan, R. Scholes, N. Ash (red.), *Ecosystems and human well-being. Current state and trends (t.1: Findings of the condition and trends working group of the millennium ecosystem assessment)* (s. 123-164). Washington, DC: Island Press. Pobrane z <http://www.maweb.org/documents/document.274.aspx.pdf>
- Lewicka, M. (2012). *Psychologia miejsca*. Warszawa: „Scholar”.
- Lykken, D.T. (2000). *Happiness. The nature and nurture of joy and contentment* (wyd. 1). New York: St. Martin's Griffin.
- Marans, R.W. (2012). Quality of urban life studies: An overview and implications for environment-behaviour research. *Procedia – Social and Behavioral Sciences*, 35, 9-22.
- Marans, R.W., Stimson, R.J. (2011). An overview of quality of urban life. W: R.W. Marans, R.J. Stimson (red.), *Investigating quality of urban life. Theory, methods and empirical research* (s. 1-29). Dordrecht, New York: Springer.
- Marans, R., Kweon, B.-S. (2011). The quality of life in metro Detroit at the beginning of the millennium. W: R.W. Marans, R.J. Stimson (red.), *Investigating quality of urban life. Theory, methods and empirical research* (s. 163-183). Dordrecht, New York: Springer.
- McGranahan, G., Marcotullio, P. (2005). Urban systems. W: R.M. Hassan, R. Scholes, N. Ash (red.), *Ecosystems and human well-being. Current state and trends, t. 1 : Findings of the condition and trends working group of the millennium ecosystem assessment* (s. 795-825). Washington, DC: Island Press.
- McCrea, R., Western, M., Shyy, T.-K. (2011). Subjective quality of life in Queensland: Comparing metropolitan, regional and rural areas. W: R.W. Marans, R.J. Stimson (red.), *Investigating quality of urban life. Theory, meth-*

- ods and empirical research (s. 295-313). Dordrecht, New York: Springer.
- McCrea, R., Western, J., Stimson, R. (2011). Modeling determinants of subjective QOUL at different geographic scales: The case of the brisbane-SEQ region. W: R.W. Marans, R.J. Stimson (red.), *Investigating quality of urban life. Theory, methods and empirical research* (s. 347-366). Dordrecht, New York: Springer.
- Messer, B., Dillman, D. (2011). Comparing urban and rural quality of life in the state of Washington. W: R.W. Marans, R.J. Stimson (red.), *Investigating quality of urban life. Theory, methods and empirical research* (s. 315-343). Dordrecht ; New York: Springer.
- Michalos, A.C. (1985). Multiple discrepancies theory (MDT). *Social Indicators Research*, 16, 4, 347-413.
- Moser, G., Robin, M. (2006). Environmental annoyances: an urban-specific threat to quality of life? *Revue Européenne de Psychologie Appliquée/European Review of Applied Psychology*, 56, 1, 35-41.
- Mridha, A., Moore, G. (2011). The quality of life in Dhaka, Bangladesh: Neighbourhood quality as a major component of residential satisfaction. W: R.W. Marans, R.J. Stimson (red.), *Investigating quality of urban life. Theory, methods and empirical research* (s. 251-293). Dordrecht, New York: Springer.
- Oktay, D., Rustemli, A. (2011). The quality of urban life and neighborhood satisfaction in Famagusta, northern Cyprus. W: R.W. Marans, R.J. Stimson (red.), *Investigating quality of urban life. Theory, methods and empirical research* (s. 233-249). Dordrecht, New York: Springer.
- Perlaviciute, G., Steg, L. (2012). Environment and quality of life. W: L. Steg, A. d. van Berg, J.I. d. Groot (red.), *Environmental psychology. An introduction* (s. 107-118). Oxford: Wiley-Blackwell.
- Power, M., Bullinger, M., Harper, A. (1999). The World Health Organization WHOQOL-100: Tests of the universality of quality of life in 15 different cultural groups worldwide. *Health Psychology*, 18, 5, 495-505.
- Reber, A.S., Reber, E.S. (2005). *Słownik psychologii* (wyd. 3). Warszawa: „Scholar”.
- Russell, J.A., Pratt, G. (1980). A description of the affective quality attributed to environments. *Journal of Personality and Social Psychology*, 38, 2, 311-322.
- Seligman, M.E.P. (2004). *Authentic happiness. Using the new positive psychology to realize your potential for lasting fulfillment*. New York: Free Press.
- Steg, L., Gifford, R. (2005). Sustainable transportation and quality of life. *Journal of Transport Geography*, 13, 1, 59-69.
- Türkoğlu, H., Bölen, F., Korça Baran, P., Terzi, F. (2011). Measuring quality of urban life in Istanbul. W: R.W. Marans, R.J. Stimson (red.), *Investigating quality of urban life. Theory, methods and empirical research* (s. 209-231). Dordrecht, New York: Springer.
- Ulrich, R. (1993). Biophilia, biophobia and natural landscapes. W: S.R. Kellert, E.O. Wilson (red.), *The biophilia hypothesis* (s. 73-136). Washington, D.C: Island Press.
- Urban agglomerations 2007*. (2008). New York, NY: Dept. of Economic and Social Affairs, United Nations.
- Uzzell, D., Moser, G. (2006). Environment and quality of life. *Revue Européenne de Psychologie Appliquée/European Review of Applied Psychology*, 56, 1, 1-4.
- van Kamp, I., Leidelmeijer, K., Marsman, G., Hollander, A. de. (2003). Urban environmental quality and human well-being. *Landscape and Urban Planning*, 65, 1-2, 5-18.
- Wiszniewski, J. (2011). Responsibility of the architect to the local community: Influence of a design on health and life of residents. *Architectus*, 2, 30, 65-69.